

## Czas Apokalipsy. Sacrum w służbie polityki i kontroli umysłów

Autor tekstu: **Lesław Kawalec**

Jedna z tradycji interpretacyjnych Biblii głosi, że ponieważ, jak tamże napisano, dla Boga jeden dzień jest jak tysiąc lat, a siódmy dzień jest Dniem Pana, dniem Jego odpoczynku, to siódmy tysiąc lat — a według Żydów świat stworzony został 5764 lata temu — zaczyna się za ok. 236/37 lat gdzieś w 2240/2041 roku. Nadejście ostatniego tysiąclecia opisane jest w Księdze Apokalipsy św. Jana i zbiega się z końcem 42-miesięcznego okresu próby dla wiernych, związanego z pojawieniem się Antychrysta, któremu drogę przygotowuje jego Prorok Pomocnik.

Poprzedzając nastanie Ery Mesjańskiej - tysiącletniego panowania Jezusa w Nowej Jerozolimie wraz z 144 tys. Opieczętowanych z 12 pokoleń Izraela, pojawiają się dwaj Świadkowie, i dwa Zwierzęta: Pierwsze o dziesięciu rogach i siedmiu głowach wynurzające się z wody, którego od dawna już nie było a znowu będzie, Drugie Zwierze o dwóch rogach, wykonujące wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Pojawia się tajemnicza wzmianka o Posągu Zwierzęcia, któremu będą masowo oddawać pokłon, o Znamieniu Bestii na prawej ręce lub na czole, bez którego nikt nie będzie mógł sprzedawać ani kupować. Jest tam też mowa o Wielkiej Nierządnicy, matce wszetecznic, odzianej w szkarłat i purpurę, bogato przyozdobionej, trzymającej w swoim ręku kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu, z wypisanym na czole imieniem Wielki Babilon, pijanej krwią świętych i męczenników Jezusowych.

Samo Tysiącletnie Królestwo poprzedzone jest upadkiem Wielkiego Babilonu, zwycięstwem w niebie i weselem Baranka, tryumfem Chrystusa i zagładą wrogów. Gdy zaś dopełni się ostatnie tysiąc lat, w czasie których Wąż Starodawny — Szatan — będzie skrępowany, i wrzucony do otchłani, ale potem ponieważ musi być wypuszczony na krótki czas w żydowskim roku 7000 (nasz 3040; a propos !, tak jakby narodziny chrześcijaństwa były czwartego dnia, kiedy Bóg stworzył cezurę oddzielającą światło od ciemności!) nastąpi ostateczna walka i kłeska Szatana.

[Adwentyści Dnia Siódmego](#), [Świadkowie Jehowy](#), [Mormoni](#), protestanci ewangeliczni przejęli teologią dyspensacjonistyczną a także [Mesjanistyczni Żydzi](#) upodobałi sobie Apokalipsę szczególnie. Ma tam być dokładnie zapisane jak będzie. A skoro tak napisano to tak być musi - jak można nie przyłożyć ręki do „Bożego planu”. I tak: jak przekonuje znany żydowski pastor Mesjanistyczny Monte Judah, fałszywy pasterz z Zachariasza niesie 2 laski: Unię i Łaskawość. Unia to Unia Europejska, którą symbolizować ma także Wszetecznicca na Zwierzęciu (?), a Łaskawość to wpływ na innych.

A więc samo Zwierzę miałoby symbolizować Antychrysta, któremu Smok (Szatan) przekazał swą siłę, moc i tron, a który wydaje się wcielonym w Unię Europejską (nowe Cesarstwo Rzymskie — nie było i znowu jest) z jej siedmioma Komisarzami (? — królami ), zaś Wszetecznicca (Wielki Babilon) to nikt inny jak Kościół (wg Świadków Jehowy — Katolicki, wg lidera Mesjanicznych Żydów — w ogóle kościoły chrześcijańskie, jako wyrastające z Katolickiego), no bo czymże jest te siedem pagórków jak nie siedmioma wzgórzami Rzymu, Wielkiego Miasta? Któż jak nie Kościół uprawiał nierząd z królami ziemi (sojusz tronu z pastorałem) a czyż wino jej nierządu, którymi upijali się ludzie nie jest nienawiścią waśni religijnych? Czy pita przez nią krew męczenników nie jest krwią innowierców mordowanych przez Inkwizycję? A czy użyty tu rodzaj żeński nie nawiązuje jakoś do kultu Maryi? Czy poza tym Kościół nie ma ambicji być religią Unii Europejskiej? Ta walka o inwokację...

„W Biblii pisze” - przeciętny Chrześcijanin amerykański nadstawia ucha na wiadomości i wyczuwa analogie, bo czyż nie mówi się teraz wiele o chipach identyfikacyjnych, czyż przy kupowaniu i sprzedawaniu nie używamy kart kredytowych z numerami (666, liczba człowieka; wychodzi to naprzeciw naszym ludzkim instynktom konsumpcyjnym) i czy nie pasują one do opisów Znamienia Bestii (Ap. 13:16-18). Drugie Zwierze ( Ap 13:13 ) czyni wielkie cuda ogień spuszczać z nieba na ziemię na oczach ludzi, i zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia (UE) namawiając mieszkańców Ziemi by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza a jednak pozostało przy życiu (pokonane w czasie II Wojny Światowej Niemcy, albo może utopijny system UE, jednak jakoś funkcjonujący). Czyż

nie są to masmedia, telewizja, przekaz elektroniczny, telefonia komórkowa (każdy ma swój numer)? Czy posąg to nie jakaś forma pochwały unijnej Trzeciej Drogi?

Pytanie, kim są/będą rzeczeni Dwaj Świadkowie odziani w wory, i prorokujący przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni — czyli akurat te trzy i pół roku Wielkiego Ucisku — te dwa świeczniki, dwa drzewa oliwne, które stoją przed Panem Ziemi, z których ust bucha ogień i pożera ich wrogów, mający moc zamknąć niebiosa, których, kiedy już złożą swoje świadectwo, Zwierzę wychodzące z wody zwycięży i zabije. Oni to mają leżeć martwi na ulicach Wielkiego Miasta, gdzie Pan ich został ukrzyżowany, mają na to wszyscy patrzeć, a po trzech i pół dniach ma w nich wstąpić duch żywota i mają wstać na nogi swoje ku zgrozie na to patrzących, którzy mają też widzieć jak ci Dwaj Świadkowie wstępują w obłoku do nieba. Przypuszczam, że możemy spodziewać się nie lada atrakcji bo fundamentalistyczni protestanci ewangeliczni przesiąknięci dyspensacjonalizmem wierzą że wszystko jest zapisane dosłownie, choć kiedy trzeba pasuje im także interpretacja metaforyczna.

Frapującą zagadką jest owych 10 rogów, które rozniosą Wielką Wszetecznicę zanim zostanie ona zjedzona. Nie jest jasne kim ma być fałszywy Prorok. Nie bardzo wiadomo także kim będzie owych 144 tysiące Opieczętowanych mających wypisane na czole imię Baranka i Ojca, którzy się nie skalali z kobietami, w których ustach nie znaleziono kłamstwa, którzy są bez skazy, i którzy wreszcie mają pochodzić spośród 12 plemion Izraela. Mają to być zwycięzcy. Na pewno nie bojaźliwi, niewierzący, skalani, zabójcy, wszetecznicy, czarownicy, bałwochwalcy ani kłamcy - ci pójdą do jeziora płonącego ogniem i siarką. Nie wiadomo? A od czego są pastorzy, wykładowcy seminariów teologicznych, pisarze....

Zacznijmy od Izraela. Wspomniani dyspensacjoniści traktują sprawę literalnie - to Medinat Israel jako miejsce i Żydzi w ogóle jako lud. Zawsze byli wybrańcami Boga i Ten wciąż ma dla nich specjalny plan, a nawrócą się do Jezusa, kiedy doznają Ucisku na Bliskim Wschodzie, z którego ma się rozumieć Wielki Brat ich wydobędzie i będą mu - chrześcijańskiemu liderowi z USA (kto wie czy tenże nie przedstawi się im jako Mesjasz) dozgonnie wdzięczni. Nietrudno się domyślić, że dla fanatycznych wizjonerów typu Bush czy Ashcroft, którym wydaje się, że w tym wszystkim pociągają za sznurki, nie lada gratką być wtedy u steru władzy. Przypuszczalnie sam Antychryst już objawił się im jako nie kto inny jak Osama. Żeby nie było wątpliwości co tu jest grane, pastorzy i ewangeliści baptystyczni regularnie modlą się z tajemniczym skupieniem za Izrael i np. za pomyślny wybór Busha na urząd Prezydenta.

Bardziej tradycyjni Protestanci nie podzielają tej wizji. Pastor Sheldon Emry, reprezentujący nurt rasistowski, prawdziwy Izrael widzi w rasie Anglosasów (biała gwiazda Dawida w sercu krzyża św. Jerzego się kłania...), Germanów i innych pokrewnych Białych, którzy jako potomkowie 10 rozproszonych plemion prawdziwie usłyszeli i podążyli za Jezusem, który przyszedł jak wiemy do zaginionych dzieci Izraela. Dość biblijnie przekonuje, że Bóg raz odrzuciwszy jakiś lud przymierza rzuca na wieki klątwę na miejsce swego sanktuarium, co ilustruje losami Szilo i Jerozolimy, w tym ostatnim przypadku czyniąc analogię obejmującą czasy od zburzenia tego miasta do współczesnych okropności konfliktu arabsko-izraelskiego.

Izraelem jest zatem Ameryka kierowana przez chrześcijańskich Żydów zachodnioeuropejskiego pochodzenia która, zanim ją Pan oswobodzi w Czasach Ostatecznych, musi doznać oczyszczającego Ucisku ze strony zamieszkującego ją Wielkiego Babilonu liberalnych internacjonalistów i finansjery, doświadczyć agresji Goga/Magoga tradycyjnie utożsamianego z Chazarami - rosyjskim żydostwem. Cóż, Borys Bierzowski już podobno wprowadził się do Kijowa - Moskwa niedaleko. Będzie woda na młyn ... magogii. Pewnie nie są to poglądy „systemowych” denominacji, ale ich oddziaływanie na sporą część protestantów nie powinno się niedoceniać, zwłaszcza, że jeszcze do niedawna w czołowym uniwersytecie biblijnych fundamentalistów - Bob Jones - była dyrektywa przeciwko randkom międzyrasowym.

Czy Świadkowie to osoby, czy może ludy? Symbolika wskazywałaby na Judę i Izrael. Czy buchanie ogniem to użycie broni masowego rażenia? Może to z jednej strony mesjaniści a z drugiej ortodoksi żydowscy? Może to Elias i Jan Chrzciciel, a może, biorąc pod uwagę, że 'miejsce to zwane bywa Sodomą i Egiptem', mowa tu o miejscu jakiejś duchowej perwersji i niewoli umysłu... Może hamburskie St. Pauli, może Amsterdam? Skoro Unia to dla mesjanistów UE — zapewne tak.

10 rogów to być może 10 zaginionych plemion Izraela z, i spoza, różnych kościołów millenarystycznych i mesjanicznych, które ujawnią się i zinterpretują obietnicę zbawczą jako skierowaną do Efraima (zagubione w niewoli asyryjskiej dzieci plemion Izraela — dawnego biblijnego Królestwa Północnego) wyprowadzając wiernych z tradycyjnych kościołów

chrześcijańskich i powodując ich upadek. Może to też być 10 kardynałów, których głosy przeważą przy wyborze papieża, który doprowadzi Kościół Katolicki do upadku. Może będzie to konsorcjum 10 banków upominających się o kościelne długi, a może 10 przegranych procesów o pedofilię. Kto wie? Może coś synkretycznego, np. 10 procesów o pedofilię przegranych przez 10 germańskich i anglosaskich biskupów katolickich, pochodzących z 10 zaginionych plemion Izraela...?

Żeby tylko nie było dla nas zbyt zaskoczeniem, jeśli okaże się, że Wielki Babilon to na przykład USA, matka liberalnego kapitalizmu, prowadzącego do jakiejś formy prostytucji osobowości. Katolicycy aktywiści na necie już upowszechniają taką z grubszą wersją interpretacyjną. Ap. 18:11 *"I kupcy ziemi płakać będą i smucić się nad nim, bo już nikt nie kupuje od nich towaru"*. I może nie chodzi o Kapitol rzymski tylko ten od Kongresu USA — może właśnie chodzi o uprawiany TAM nierząd z lobbystami... Zwierzę, którego nie było a znów jest, to stojące za lobbystami państwo izraelskie albo język hebrajski, zaś rozwalona na 7 pagórkach Wszetecznicza opiera się na symbolizowanym przez siedmioramienną menorę kapitale żydowskim, zaś 10 rogów to 10 lat wojny na Bliskim Wschodzie, gdzie poleje się krew świętych (np. baptystycznych żołnierzy amerykańskich), albo dziesięć pocisków nuklearnych, które Izrael wystrzelił na Arabów, albo Europę (przed czym ostrzegał UE strateg wojskowy pracujący na Uniwersytecie Hebrajskim).

A jeśli atak taki, przedstawiany jako zapowiadany gniew Boży w Armageddonie nie przekona — jako niezgodny z zapowiadaną w Apokalipsie chronologią - terrorystów, co spowoduje odwet z bomb aktówkowych i nagły upadek USA? Zwłaszcza, że znany pastor ewangeliczny, David Wilkerson, kiedy mówił o ataku z 11 września, że to przedsmak tego co może czekać Amerykę, cytuje: *"Biada, biada Tobie, miasto wielkie Babilonie, miasto potężne, gdyż w jednej godzinie nastąpi twój sąd"*. Czyż o Babilonie nie śpiewał też Leonard Cohen? Nie miał na myśli Nowego Jorku? A czy 'Unia' nie jest formą organizacyjną Ameryki? Czy 'Łaskawość' nie symbolizuje amerykańskich dotacji dla reżimów (np. bogatej w złoża ropy i gazu Indonezji)? Innym niemiłym zaskoczeniem może być konstatacja, że owe zaginione plemiona to symbol spadkobierców obietnicy przymierza Boga z Abrahamem i może należy je interpretować jako przedstawicieli wszelkich możliwych dzieci Abrahama właśnie, z różnych narodów i różnych wyznań, których wybrał Pan?

Fałszywy Prorok to zapewne jakaś religia lub jej guru, która w czasach ostatnich przejmie rząd dusz w/po Wielkim Babilonie w rewirze przez nią zajmowanym. I tu dochodzimy do sedna sprawy. Bo różne strony barykady będą wskazywały palcem w różnych kierunkach. Dla Żydów i ewangelicznych chrześcijan będzie to zapewne jakiś euro-guru synkretycznego suficko-celtyckiego gnostycyzmu, może jakiejś formy ezoterycznego nawrotu do kultu feministycznego, np. z Marią Magdaleną w roli głównej (Mel Gibson się kłania). Dla katolików może to być jakiś mesjanistyczny wizjoner z tradycji żydowsko-protestanckiej. Jedno jest pewne i przerażające: własnych interpretacji apokaliptycznych przepowiedni ruchy religijne (zwłaszcza te z Ameryki) bronią jak niepodległości i systematycznie zaszczipiają podprogowo swym wiernym przekonanie, że to właśnie konkurencja na niwie religijnej (politycznej?) będzie tym Antychrystem czasów ostatnich.

Na stronie [Left Behind](#), niezwykle poczytnej (długo nr 1 na liście bestsellerów NYT) serii powieści apokaliptycznych, wita nas zwiastun zapowiadanej na 1 marca tego roku najnowszej części cyklu *The Rising / Powstanie*. Oglądajmy się za siebie bo „odliczanie do Pochwycenia rozpoczęte!": „ZANIM zniknęły miliony..... ogień polał się z nieba, świat stanął w obliczu ostatecznego sądu ... niewiasta porodziła swe umiłowane dziecię, dziecię nazwane NICOLAE". Trzeba nam wiedzieć, że Nicolae (pol. Mikołaj ... siwy dziadek...) pochodzi z Rumunii (Romania brzmi w j. angielskim jak "Kraj Rzymu" i jak wiemy leży w Europie Wschodniej...) a nazywa się Carpathia (coś jak Karpatczyk albo Góral). Aha - najważniejsze - Mikołaj Góral z Kraju Rzymu jest.... Antychrystem.

Jak pokazują najświeższe wydarzenia, Amerykanom udało się zastosować kontrolę umysłu kilkudziesięciu milionów ewangelicznych protestantów, którzy realizację interesów Izraela na Bliskim Wschodzie postrzegają już jako zbliżanie się Królestwa. Można oczekiwać, że z uporem budowane parahipnotyczne nastawienia religijne mogą być wykorzystane do budzenia politycznego fanatyzmu mogącego stanowić atut w ewentualnym konflikcie globalnym. Rozważmy jak masowa jest ostatnio konsumpcja sztuki filmowej, jak mocne wrażenia daje połączenie traumatyzujących scen ze wzruszającą muzyką. Jak pisze Barbara Aho ze służby Watch unto Prayer, z 18 lutego 2004: *"programiści, opartej o traumatyzację,*

*kontroli umysłu (...) wiedzą, że oglądanie przemocy graficznej wywołuje (...) stany dysocjacyjne. Dysocjacja jest odłączeniem od pełnej świadomości siebie samego, czasu i/lub zewnętrznych okoliczności - to stan umysłu będący żyzną glebą dla odmiennych stanów świadomości. Ofiary kontroli umysłu przez traumatyzację są tak 'przygnięcione', że muszą 'odejść gdzieś indziej' umysłowo. W takim stanie osoba może być pobudzona, zaprogramowana, a nawet opętywana do popełnienia aktów przemocy, które inaczej byłyby nie do pomyślenia".*

Wykorzystano by wtedy Biblię do rozgrywek o cele ziemskie. I niestety, wygląda na to, że przy obecnym rozwoju technologii i psychologii przytaczane przez różne strony przepowiednie mogą mieć samospełniający się charakter, zwłaszcza jeśli, o zgrozo, ktoś będzie chciał traktować proroctwa jako obraz Bożego Polecenia 'misyjnego'. „Obyś żył w ciekawych czasach".

Pastor Wilkerson - legendarny ewangelizator gangów - zanotował kiedyś, że jak pokazywały pewne amerykańskie badania w l. 70-tych jedynie połowa pastorów to ludzie wierzący. Może zwątpili w Stwórcę jak dowiedzieli się, że za natchnione ostatecznie uznano w IV w. *de facto* te księgi Biblii, które w pośpiechu zapakowano do Kanonu, na którego powielenie w 500 egzemplarzach Cesarz Konstantyn nie szczędził środków. Może to właśnie odcisnęło w umysłach urzędników Pana Boga tak niezatarte piętno i podsunęło tak dobry pomysł, że odtąd natchnienie jakoś tak idzie w parze z zamówieniem władzy świeckiej.

Stąd też być może bierze się to beznamienne wykorzystywanie ludzkiego przywiązania do sacrum dla przyziemnych celów bieżącej polityki. Cóż, pieniądze nie śmierdzą, a jeśli 'lud boży' nie będzie rozumiał, że Biblia to faks od Pana Boga to o ileż trudniej będzie racjonować/blokować Chinom i Europie dostęp do złóż ropy w okresie spodziewanej eksplozji gospodarczej tych pierwszych i przełomowych wydarzeń w tej drugiej. W końcu ileż można w zamian za dziesięcinę głądzić o dzinsach, używkach i długości włosów. Tym bardziej, że jest rynek, bo umysł człowieka wierzącego nie może nie wybiegać do końca rzeczy i sensu tego wszystkiego, który widzi w kategoriach manichejskich zmagania z grawitacją sił o przeciwstawnych biegunach.

Ale, i o tym też będzie, Kościół Katolicki również poszukuje swego miejsca w Europie...  
Cdn...

\*

*Powyższy tekst jest uaktualnioną adaptacją dla „Racjonalisty" mojego wcześniejszego tekstu „Siódmy Dzień", który pierwotnie zamieściłem na swej stronie internetowej.*

Podobna tematyka na: [Przyspieszyć Armagedon](#)

### **Lesław Kawalec**

Ur. 1970. Nauczyciel języka angielskiego w krakowskim liceum, prowadzi także zajęcia w Kolegium Językowym i na kierunku Filologicznym na WSEH w Bielsku-Białej. Interesuje się religią, historią, polityką i dydaktyką, rozumianą jako pomoc otoczenia w maksymalnym rozwijaniu potencjału młodego człowieka, jego inicjatywności i niezależnego myślenia. Światopoglądowo bliski jest mu socynianizm.

[Strona www autora](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-02-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3963) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3963>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)